

*Krzysztof Bugajski*

## **Akredytywa w polskim prawie bankowym**

### **I. Geneza i regulacja w prawie międzynarodowym**

Kontakty handlowe we współczesnym świecie rzadko kiedy opierają się na wzajemnym zaufaniu między kontrahentami. Zjawisko to nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w handlu zagranicznym, gdzie obok braku zaufania występują takie utrudnienia, jak duża odległość dzieląca importera od eksportera, uniemożliwiająca niejednokrotnie, chociażby ze względu na koszty, osobiste dopilnowanie przebiegu realizacji kontraktu.

Doprowadziło to do powstania instytucji prawnofinansowych, mających na celu zapewnienie stabilności i pewności w handlu zagranicznym. Zapewnienie sobie bezpiecznej transakcji i zminimalizowania ryzyka, obok rozsądnego wyboru uczciwego partnera handlowego, zapewnia **instytucja akredytywy bankowej**.

Akredytywa stanowi samodzielne zobowiązanie banku do zapłaty beneficjentowi tego zobowiązania określonej sumy, pod warunkiem udowodnienia przez niego, za pośrednictwem przedłożonych dokumentów (w okresie ważności akredytywy), że zostały dopełnione wszystkie wymagania, od jakich akredytywa uzależnia zapłatę.

Jest ona jednym z najważniejszych instrumentów w międzynarodowym obrocie pieniężnym, ponieważ sprowadza do wspólnego mianownika przeciwstawne interesy kupującego i sprzedającego, kupujący zyskuje zabezpieczenie, dzięki któremu musi dopiero wtedy zapłacić, gdy towar znajduje się w sposób udokumentowany w drodze do niego,

a sprzedawca uzyskuje zabezpieczenie, że otrzyma pieniądze, jak tylko udowodni, że przesłał towar<sup>1</sup>.

Współcześnie stosowana akredytywa wzięła swój początek w środowisku banków londyńskich, gdzie rozwinęła się w drodze ewolucji pierwotnego kupieckiego listu kredytowego. List kredytowy, przypominający dzisiejszą akredytywę pieniężną, był w powszechnym użyciu już w średniowieczu, w XII w.<sup>2</sup> Stanowił on polecenie kupca skierowane do jego korespondentów, w którym upoważniał ich do dokonania wypłaty określonej sumy na rzecz wskazanego beneficjenta, a jednocześnie zobowiązywał do zwrotu korespondentowi wypłaconych kwot<sup>3</sup>. List kredytowy przekształcił się w obecną akredytywę dokumentową dopiero po wprowadzeniu do niego dwóch elementów:

1) uzależnienia wypłaty od zaprezentowania odpowiednich dokumentów wymaganych w treści akredytywy, co miało miejsce pod koniec XVIII w.,

2) zobowiązania banku w miejsce zobowiązania kupca, co nastąpiło dopiero w wieku XIX<sup>4</sup>.

W obecnej formie akredytywa ukształtowała się w czasie I wojny światowej i w okresie powojennym, w tym też okresie znalazła zastosowanie na rynku nowojorskim<sup>5</sup>.

Rozpowszechnienie stosowania takiej formy zapłaty w rozliczeniach międzynarodowych było przyczyną opracowania międzynarodowej kodyfikacji zwyczajów i praktyk, które narosły przy stosowaniu tej instytucji.

Miało to miejsce po raz pierwszy w 1933 r., a podjęła się tego Komisja Techniki i Praktyki Bankowej, działająca przy Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu. Akt nosi nazwę, „Jednolite zwyczaje i praktyka dotyczące akredytyw dokumentowych” (dalej: Jednolite zwyczaje).

---

<sup>1</sup> Z. Jara, *Akredytywa dokumentowa i inkaso dokumentowe w obrocie międzynarodowym; wybrane zagadnienia prawne; uwagi praktyczne*, cz. I, MP 1996, nr 7, s. 265.

<sup>2</sup> B. Andrzejuk, I. Heropolitańska, *Gwarancje, poręczenia, awale i akredytywy standby*, Warszawa 2000, s. 317.

<sup>3</sup> A. Gremlik, *Regulacja i charakter prawny akredytywy*, Prawo Bankowe 2000, nr 7/8, s. 130.

<sup>4</sup> B. Andrzejuk, I. Heropolitańska, *Gwarancje, poręczenia...*, s. 317.

<sup>5</sup> Tamże, s. 318.

Pomimo systematyzacji reguł stosowania akredytywy dokumentowej banki amerykańskie i angielskie stosowały odmienne preferencje przy interpretacji Jednolitych zwyczajów<sup>6</sup>. Banki amerykańskie ze względu na pozycję w handlu międzynarodowym przedsiębiorców z USA bardziej chroniły interesy eksporterów, natomiast banki angielskie – importerów. Dopiero wersja przepisów Międzynarodowej Izby Handlowej z roku 1962 uwzględniła proceduralne postulaty zarówno banków nowojorskich, jak i londyńskich, co doprowadziło do zniesienia różnic w stosowaniu tych zwyczajów<sup>7</sup>.

Ostatnia wersja Jednolitych zwyczajów pochodzi z 1993 r. – publikacja *Uniform Customs and Practice for Documentary Credits Publication no. 500 (UCP nr 500)*, obowiązująca od 1 stycznia 1994 r.

Banki polskie stosowały Jednolite zwyczaje od początku ich wprowadzenia, ale oficjalny akces do przestrzegania tychże zgłosiły dopiero w 1944 r.<sup>8</sup>

Przy obsłudze akredytywy banki powołują się zawsze na Jednolite zwyczaje aktualnie obowiązujące, jednak przepisy te nie mają mocy prawnej, zgodnie z ustawodawstwem danego kraju, jednak z braku innych uregulowań w kodeksie cywilnym i w prawie handlowym uznawane są jako obowiązujące we wszystkich krajach prowadzących handel z zagranicą<sup>9</sup>.

Jednolite zwyczaje nie mają charakteru normatywnego, lecz winny być traktowane jako ogólne warunki umów<sup>10</sup>. Stosuje się je zawsze w stosunku do akredytywy dokumentowej, a także zabezpieczającej, jeżeli powołano się na nie w dokumencie akredytywy.

Mając na uwadze, że w praktyce Jednolite zwyczaje w obrocie międzynarodowym są powszechnie stosowane, wyrażono w literaturze pogląd, że należy je stosować także wtedy, gdy w oświadczeniu o otwarciu akredytywy bank nie powołał się na nie, o ile wyłączeniu ich nie sprzeciwił się beneficjent. Stanowisko to poddała krytyce Agnieszka Gremlik, za-

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 318.

<sup>7</sup> Tamże, s. 318.

<sup>8</sup> B. Andrzejuk, [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, red. W. Góralczyk, Warszawa 1999, s. 263.

<sup>9</sup> B. Andrzejuk, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 263.

<sup>10</sup> J. Pisuliński, [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, red. E. Fojcik-Mastalska, Warszawa 2003, s. 304.

uważając trafnie, że stosowanie Jednolitych zwyczajów bez powołania się na nie wprost musiałyby oznaczać milczącą zgodę stron na poddanie akredytywy temu aktowi. Rodziłyby to takie konsekwencje, że w przypadku gdyby strony kontraktu, np. na etapie negocjacji, zapragnęły bardzo szczegółowo uregulować treść akredytywy i nie poddawać jej tejże regulacji, zmuszone byłyby do złożenia odnośnie do tego stosownej deklaracji<sup>11</sup>.

Jednolite zwyczaje stosuje się nie tylko między bankami, które przystąpiły do porozumienia, lecz także zawsze, ilekroć z treści akredytywy wynika, że strony postanowiły związać się zawartymi w nich postanowieniami, o czym traktuje art. 1 Jednolitych zwyczajów.

Od wymogu zaznaczenia w treści akredytywy związania banków Jednolitymi zwyczajami istnieje istotny wyjątek, mianowicie w odniesieniu do akredytyw przekazywanych w systemie SWIFT. Jednolite zwyczaje mają zastosowanie nawet wtedy, gdy w treści akredytywy nie zostało to określone ze względów technicznych<sup>12</sup>. Wypowiadają się one w takiej materii, jak rodzaje akredytyw, standardy dotyczące prezentowanych dokumentów, kwestie odpowiedzialności stron akredytywy, jej przenoszalności, a także interpretacji stosowanych terminów.

Akredytyw zabezpieczających – standby i gwarancji bankowych w obrocie międzynarodowym dotyczy także przyjęta przez Komisję Międzynarodowego Prawa Handlowego Narodów Zjednoczonych (UNCITRAL) w dniu 11 grudnia 1995 r. (rezolucja nr 50/48) konwencja w sprawie gwarancji bankowych płatnych na żądanie i akredytyw zabezpieczających<sup>13</sup>.

Międzynarodowa Izba Handlowa zaleca bankom stosowanie od dnia 1 stycznia 1999 r. w odniesieniu do akredytywy standby aktu zatytułowanego „Międzynarodowe praktyki dotyczące akredytywy standby” – publikacja *International Standby Practices – ISP 98*. Powinna być ona traktowana także jak Jednolite zwyczaje, jak ogólne warunki umów<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> A. Gremlik, *Regulacja i charakter prawny akredytywy...*, s. 133.

<sup>12</sup> A. Zacharzewski, *Akredytywa dokumentowa jako praktyczny instrument płatniczy w obrocie międzynarodowym*, Paestra 1997, nr 1-2, s. 56.

<sup>13</sup> J. Pisuliński, [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, red. E. Fojcik-Mastalska, Warszawa 1999, s. 165.

<sup>14</sup> J. Pisuliński, [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, red. E. Fojcik-Mastalska, Warszawa 2003, s. 305.

## **II. Usytuowanie w prawie polskim**

Systemy prawne nie zawierają najczęściej przepisów prawnych regulujących bezpośrednio akredytywę.

Po raz pierwszy, akredytywa dokumentowa została uregulowana szczątkowo w zarządzeniu Prezesa NBP z dnia 11 grudnia 1992 r. w sprawie form i trybu przeprowadzania rozliczeń pieniężnych za pośrednictwem banków (MP Nr 39, poz. 293 ze zm.).

W zarządzeniu tym została wyraźnie ujęta jako jedna z form przeprowadzania rozliczeń bezgotówkowych<sup>15</sup>.

Obszerniejszej regulacji akredytywy dokumentowej i pieniężnej dokonał polski ustawodawca w ustawie – Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665) w art. 85-87, obok gwarancji bankowych i poręczeń, co można uzasadnić tym, że akredytywa dokumentowa spełnia, podobnie jak gwarancja, funkcje zabezpieczenia spłaty należności<sup>16</sup>.

Nie została ona wówczas wymieniona w art. 5 pr. bank. pośród czynności bankowych. Z uwagi na jej funkcje płatnicze może być uważana za jedną z form rozliczeń pieniężnych – dokonywania płatności, chociaż nie została wymieniona w nieobowiązującym zarządzeniu Prezesa NBP z dnia 29 maja 1998 r. w sprawie form i trybu przeprowadzania rozliczeń pieniężnych za pośrednictwem banków (MP Nr 39, poz. 320).

W doktrynie reprezentowany był pogląd, m.in. przez Eugenię Fojcik-Mastalską, opierający się na tradycyjnym rozumieniu akredytywy, który wskazywał miejsce regulacji akredytywy jako czynności bankowej w art. 5 ust. 1 pkt 6 „...przeprowadzanie bankowych rozliczeń pieniężnych”, co, zdaniem autorki, mogło budzić dyskusję, gdyż akt wykonawczy do ww. ustawy nie wymieniał akredytywy jako formy rozliczeń bezgotówkowych. Poza tym w literaturze przeważał pogląd, że zawarty tam katalog rozliczeń bezgotówkowych jest katalogiem zamkniętym<sup>17</sup>. Autorka kładzie nacisk na funkcję płatniczą akredytywy jako pierwszoplanową, pomimo spełniania przez nią jednocześnie funkcji zabezpieczającej. Występowała

---

<sup>15</sup> A. Gremlik, *Regulacja i charakter prawny akredytywy...*, s. 131.

<sup>16</sup> Tamże, s. 131.

<sup>17</sup> E. Fojcik-Mastalska, *Czy otwieranie akredytywy jest czynnością bankową*, PB 2001, nr 1, s. 95.

z postulatem, dla zapewnienia spójności legislacyjnej aktu, o wprowadzenie do katalogu czynności bankowych, zastrzeżonych dla banku w art. 5 ust. 1 pkt 4 pr. bank., obok gwarancji bankowej – akredytywy oraz o rozszerzenie w akcie wykonawczym lub nawet ustawie katalogu form rozliczeń bezgotówkowych.

Odmienny wywód, prowadzący do tego samego wniosku, że akredytywa jest czynnością bankową, zanim została wprowadzona nowelizacją ustawy do katalogu czynności bankowych, przedstawiła Barbara Andrzejuk.

Obecnie nieobowiązująca ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 160, poz. 1063) uznawała dokument akredytywy opiewający na waluty obce za wartość dewizową (art. 2 ust. 1 pkt 8), regulując tym samym obrót takimi dokumentami. Według art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. czynnościami bankowymi są również czynności obrotu dewizowego, jeśli są wykonywane przez bank, zatem akredytywę będącą czynnością obrotu dewizowego należy również zaliczyć do czynności bankowych<sup>18</sup>.

Aktualnie obowiązujące prawo bankowe, po nowelizacji we wrześniu 2002 r., zalicza akredytywę do czynności bankowych w ścisłym znaczeniu, natomiast nowe prawo dewizowe (ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. Dz.U. Nr 114, poz. 1178) nie wspomina o niej w ogóle.

W zakresie nieuregulowanym w prawie bankowym, do akredytywy należy stosować przepisy kodeksu cywilnego<sup>19</sup>.

W relacjach między jej uczestnikami istotne znaczenie mają normy kolizyjne prawa prywatnego międzynarodowego.

Stosunek prawny między bankiem otwierającym akredytywę a zleceniodawcą, w braku wyboru prawa będzie podlegał prawu państwa, w którym strony miały siedzibę w chwili zawarcia umowy, a jeżeli nie miały siedziby w tym samym kraju, wówczas właściwe będzie prawo miejsca siedziby banku otwierającego akredytywę<sup>20</sup>.

Przy założeniu, że zobowiązanie banku otwierającego akredytywę powstaje wskutek jednostronnej czynności prawnej, przy braku wyboru

---

<sup>18</sup> B. Andrzejuk, I. Heropolitańska, *Gwarancje, poręczenia...*, s. 330.

<sup>19</sup> L. Góralczyk, M. Karlikowska, K. Koperkiewicz-Mordel, *Polskie prawo bankowe*, Warszawa 2000, s. 151.

<sup>20</sup> J. Pisuliński, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 170.

prawa dla stosunku między bankiem otwierającym akredytywę a beneficjentem, właściwe będzie prawo państwa, w którym siedzibę miał bank otwierający<sup>21</sup>.

Jeżeli akredytywa została otwarta przez oddział banku za granicą, w braku wyboru prawa powinno stosować się, w świetle art. 27 § 3 p.p.m., prawo miejsca siedziby tego oddziału (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.).

Prawem właściwym, w braku wyboru prawa, do stosunku łączącego bank otwierający akredytywę z bankiem pośredniczącym będzie prawo miejsca siedziby banku pośredniczącego<sup>22</sup>.

W warunkach polskich, z uwagi na ustawowo określony zakres dopuszczalnych czynności, akredytywy nie mogą otwierać banki hipoteczne, kasy oszczędnościowo-budowlane, przedstawicielstwa banków zagranicznych oraz spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe<sup>23</sup>.

### **III. Rodzaje akredytywy dokumentowej i jej charakter prawny**

Prawo bankowe reguluje trzy rodzaje akredytywy: akredytywę dokumentową – art. 85, akredytywę pieniężną – art. 86 oraz akredytywę zabezpieczającą – art. 85 ust. 4.

Ze względu na rozmiary niniejszego artykułu rozważania odnośnie do akredytywy prowadzone będą w stosunku do akredytywy dokumentowej z powodu jej wiodącej roli w polskim systemie prawnym oraz z powodu tego, że w znakomitej większości uwagi dotyczące akredytywy dokumentowej dotyczą także pozostałych akredytyw.

Akredytywa dokumentowa jest wyrażonym w formie pisemnej warunkowym zobowiązaniem banku otwierającego akredytywę (akredytanta), działającego na zlecenie kupującego towar lub usługę – zleceniodawcy (akredytującego), do zapłacenia lub zagwarantowania zapłaty w odroczonym terminie na rzecz beneficjenta akredytywy – sprzedającego towar lub usługę (akredytowanego).

Uczestnikami akredytywy dokumentowej są: zleceniodawca akredytywy, bank otwierający, bank pośredniczący oraz beneficjent akredytywy.

Zleceniodawcą jest najczęściej nabywca-importer, który zleca swemu bankowi otwarcie akredytywy na rzecz sprzedawcy-eksportera. Poza

<sup>21</sup> M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 1996, s. 123.

<sup>22</sup> J. Pisuliński, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 170.

<sup>23</sup> Tamże, s. 167.

tym przekazuje lub zabezpiecza bankowi pokrycie otwartej akredytywy. Zleceniodawca ma prawo dochodzić strat od banku (o ile wynika to z postanowień umowy), jeśli ten nie wykonał jego zlecenia zgodnie z warunkami akredytywy<sup>24</sup>.

Bank otwierający akredytywę zobowiązuje się do działania w sposób ustalony ze zleceniodawcą, polegający na zapłacie beneficjentowi określonej kwoty w zamian za dokumenty określone w treści umowy. Poza tym obowiązkiem stosunek obligacyjny łączący go ze zleceniodawcą rodzi prawo do dochodzenia od zleceniodawcy sum wypłaconych z tytułu akredytywy beneficjentowi, kosztów związanych z otwarciem i realizacją akredytywy oraz stosownej prowizji.

Bankiem pośredniczącym jest najczęściej bank eksportera – beneficjenta akredytywy. Jego rola jest uzależniona od zakresu działań wykonywanych w stosunku do akredytywy dokumentowej. W oparciu o to kryterium wyróżnia się: bank awizujący, bank negocjujący i bank potwierdzający.

Bank awizujący zawiadamia beneficjenta o otwarciu akredytywy na jego rzecz i przekazuje mu jej treść. Odgrywa rolę biernego pośrednika w korespondencji między beneficjentem a bankiem otwierającym<sup>25</sup>. Działa jak przedstawiciel banku otwierającego i nie jest zobowiązany do żadnych świadczeń z tytułu akredytywy wobec beneficjenta<sup>26</sup>.

Bank negocjujący jest to bank pośredniczący, który ponosi odpowiedzialność za przeprowadzenie czynności związanych ze sprawdzeniem zgodności dokumentów z warunkami akredytywy dokumentowej. Rola jego sprowadza się do przyjęcia dokumentów, ich sprawdzenia i zapłacie za nie na rzecz beneficjenta akredytywy, tym samym bank negocjujący należy uznać za pomocnika banku otwierającego<sup>27</sup>. Bank negocjujący dokonuje czynności tych w imieniu i na rachunek banku otwierającego akredytywę<sup>28</sup>.

---

<sup>24</sup> A. Błajer, Z. Grzelak, *Akredytywa dokumentowa. Standardy ICC. SWIFT*, Łódź 1993, s. 22.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> B. Andrzejuk, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 265.

<sup>27</sup> J. Pisuliński, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 181.

<sup>28</sup> Tamże, s. 181.



Bank potwierdzający jest to bank, który zgodnie ze zleceniem banku otwierającego potwierdza beneficjentowi otwarcie akredytywy, tym samym podejmuje własne, samodzielne zobowiązanie, niezależne od zobowiązania banku otwierającego. Bank potwierdzający akredytywę ma takie same uprawnienia i obowiązki, jak gdyby on sam akredytywę otworzył<sup>29</sup>. Odpowiada i ma obowiązek zapłaty nawet w przypadku braku pokrycia ze strony banku otwierającego. Celem gospodarczym takiego potwierdzenia jest istotne z punktu widzenia beneficjenta uniknięcie trudności związanych z transferem dewiz lub zapłatą w walutach niewymienialnych, obok dalszego ryzyka związanego z sytuacją polityczno-gospodarczą kraju banku otwierającego<sup>30</sup>.

Beneficjent jest to podmiot, na rzecz którego otwarto akredytywę dokumentową i nie ciąży na nim żadne zobowiązania z tego tytułu. Ma prawo żądać zapłaty, jeśli dopełnił jej warunków.

Otwarcie akredytywy dokumentowej następuje na zlecenie klienta banku, które jest realizacją obowiązku wynikającego ze stosunku prawnego, podstawowego łączącego zleceniodawcę z beneficjentem akredytywy, tzw. stosunku waluty.

W umowie handlowej z beneficjentem zleceniodawca zobowiązuje się do dokonania zapłaty za świadczenie spełnione na jego rzecz przez beneficjenta w formie akredytywy otwartej przez określony w umowie bank, na warunkach określonych przez strony tejże umowy, tzw. klauzulę akredytywy<sup>31</sup>.

Przyjęcie przez bank zlecenia następuje w formie umowy, w której bank zobowiązuje się jako zleceniobiorca do zapłaty wskazanej osobie za wykonane przez nią świadczenia, po przedstawieniu określonych dokumentów, natomiast zleceniodawca obowiązany jest do zapłaty bankowi otwierającemu stosownej prowizji, wynikającej z taryf i opłat obowiązujących w danym banku, a w przypadku spełnienia świadczenia przez bank na rzecz beneficjenta akredytywy, do zwrotu niezbędnych wydatków poczynionych przez bank w celu spełnienia świadczenia (art. 742 k.c.).

Z umowy tej, tworzącej tzw. stosunek pokrycia, nie wynika dla beneficjenta akredytywy roszczenie o zapłatę. Do powstania stosunku praw-

---

<sup>29</sup> B. Andrzejuk, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 265.

<sup>30</sup> Z. Jara, *Prawo bankowe...*, cz. II, MP 1996, nr 8, s. 304.

<sup>31</sup> J. Pisuliński, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 166.

nego między bankiem a beneficjentem dochodzi dopiero na skutek otrzymania pisemnego oświadczenia banku o otwarciu na jego rzecz akredytywy dokumentowej<sup>32</sup>. Tak więc stosunek prawny łączący zleceniodawcę akredytywy i bank otwierający oparty jest na umowie zlecenia. Taki pogląd jest przeważający w doktrynie i funkcjonuje obok koncepcji mówiącej, że zobowiązanie tworzące stosunek pokrycia może wynikać z umowy rachunku bankowego lub umowy kredytu, co miało szczególne uzasadnienie pod rządami regulacji traktujących akredytywę jako formę rozliczenia bezgotówkowego. Wedle tego założenia spełnienie świadczenia na rzecz beneficjenta akredytywy następowałoby w ciężarze środków zgromadzonych na rachunku bankowym zleceniodawcy akredytywy<sup>33</sup>.

Umowa zawarta między zleceniodawcą akredytywy a bankiem nie jest umową na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.), gdzie osoba trzecia nabywa zastrzeżone dla niej świadczenie wprost z tej umowy, natomiast w stosunku akredytywy beneficjent nabywa prawo do żądania spełnienia świadczenia przez bank dopiero po złożeniu pisemnego oświadczenia o otwarciu akredytywy przez bank otwierający.

Spełniając świadczenie na rzecz beneficjenta akredytywy, bank (akredytat) doprowadza do wykonania obu wewnętrznych stosunków prawnych: wykonuje własne zobowiązanie wobec zleceniodawcy (akredytującego), które wynika ze stosunku pokrycia, a jednocześnie beneficjent otrzymuje świadczenie, do którego był zobowiązany zleceniodawca na podstawie stosunku waluty<sup>34</sup>.

Podobnie jak w przypadku przekazu, otwarcie przez bank akredytywy nie powoduje umorzenia długu zleceniodawcy wobec beneficjenta, lecz powstanie dodatkowego, samodzielnego zobowiązania banku wobec beneficjenta akredytywy<sup>35</sup>.

Akredytywa stanowi samoistne abstrakcyjne zobowiązanie banku do wykonania określonego świadczenia na rzecz beneficjenta, o ile wypełni on warunki w niej określone, co oznacza, że jest ono niezależne od stosunków pokrycia i waluty. Następstwem tego jest zasadniczo fakt niemożności powoływania się przez bank wobec beneficjenta na zarzuty

---

<sup>32</sup> J. Pisuliński, *Prawo bankowe...*, s. 166.

<sup>33</sup> S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Wrocław 1976, s. 751.

<sup>34</sup> A. Gremlik, *Regulacja i charakter prawny akredytywy...*, s. 136.

<sup>35</sup> Tamże, s. 136.

wynikające z tych stosunków prawnych. W konsekwencji zobowiązanie banku wynikające z akredytywy nie może być także przedmiotem roszczeń ze strony zleceniodawcy, z powołaniem się na stosunki łączące go z bankiem otwierającym bądź z beneficjentem, również i beneficjent, analogicznie, nie może tego czynić.

Od zasady niepowoływania się na zarzuty ze stosunku waluty istnieje odstępstwo mające swe podłoże w nadużyciu prawa – art. 5 k.c. Zasada ta znalazła potwierdzenie także w orzecznictwie, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r. (II CKN 204/98)<sup>36</sup>, w którym SN stwierdził, że nadużycie prawa może mieć miejsce w przypadku szczególnego naruszenia zobowiązania ze stosunku waluty przez beneficjenta, co powinno zaowocować odmówieniem spełnienia świadczenia na rzecz beneficjenta przez bank otwierający akredytywę. W tym orzeczeniu podkreśla, że kwalifikowane jako nadużycie prawa są tylko drastyczne przypadki naruszenia stosunku waluty, ponieważ szersze ujęcie tego zarzutu mogłoby prowadzić do zakłócenia funkcjonowania akredytywy.

Bank otwierający, ze względu na podobieństwo akredytywy do instytucji przekazu, może powoływać się na zarzuty, które przysługują mu osobiście wobec odbiorcy przekazu, w tej sytuacji – beneficjenta. Mogą to być zarzuty wynikające ze stosunku prawnego powstałego na skutek otwarcia akredytywy, np. dotyczące ważności lub skuteczności jej otwarcia, jak i zarzuty wynikające z innych stosunków z beneficjentem, np. zarzut potrącenia<sup>37</sup>.

Przy założeniu, że otwarcie akredytywy jest przyjęciem przekazu, to na gruncie art. 921<sup>2</sup> § 2 k.c. bankowi otwierającemu jako przekazanemu przysługiwałyby wobec beneficjenta zarzuty wynikające z treści przekazu, np. zarzut sfalszowania zlecenia otwarcia akredytywy.

Ten ściśle abstrakcyjny charakter akredytywy dokumentowej wynika z uzasadnionego dążenia banków zrzeszonych w Międzynarodowej Izbie Handlowej do uwolnienia się od ryzyka niepowodzenia transakcji pomiędzy stronami, na zawarcie i realizację której nie mają wpływu.

Jedynym przedmiotem akredytywy są dokumenty, a nie towary i usługi, do których dokumenty mogą się odnosić, do banku natomiast należy porównanie przedłożonych dokumentów z warunkami akredytywy.

---

<sup>36</sup> Za: Prawo Bankowe 2000, nr 1, s. 47.

<sup>37</sup> J. Piśuliński, [w:] *Prawo bankowe...*, Warszawa 2003, s. 322.

Bankowi nie wolno jest badać żadnych okoliczności faktycznych, wiążących się z realizacją kontraktu między stronami<sup>38</sup>. Wynika to z art. 15 Jednolitych zwyczajów, w którym mowa, że bank nie ponosi odpowiedzialności za opis, ilość, wagę, jakość, opakowanie, wartość lub istnienie towarów wymienionych w dokumentach ani za działania zaniechania dostawców, spedytorów, przewoźników itp. Powyższy artykuł wyklucza także odpowiedzialność banku otwierającego za formę, wystarczalność, dokładność, fałszerstwo dokumentów. O ile wyłączenie odpowiedzialności za braki dotyczące towarów wymienionych w dokumentach oraz działania ww. osób nie budzi zastrzeżeń, chodzi bowiem o okoliczności związane z wykonaniem zobowiązania beneficjenta wobec zleceniodawcy ze stosunku waluty, o tyle dopuszczalność klauzuli zwalniającej bank z odpowiedzialności za prawdziwość dokumentów przedstawionych przez beneficjenta budzi wątpliwości. Przyjęcie sfalszowanych lub niewłaściwych dokumentów nie można uznać za należyte wykonanie zobowiązania przez bank, nie przysługuje mu więc roszczenie do zleceniodawcy o zwrot kwoty wypłaconej beneficjentowi<sup>39</sup>. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 października 1996 r. I Acr 834/96<sup>40</sup>.

Otwarcie akredytywy następuje przez złożenie beneficjentowi oświadczenia banku, które dla celów dowodowych powinno być w formie pisemnej, może być złożone także przy pomocy elektronicznych nośników informacji (art. 7 pr. bank.)<sup>41</sup>. Jednakże, gdy beneficjentem akredytywy jest przedsiębiorca, w razie niezachowania formy pisemnej nie stosuje się przepisów o formie dla celów dowodowych.

Ustawa określa *essentialia negotii* tego oświadczenia, do których należy nazwa i adres zleceniodawcy i beneficjenta, kwota, waluta, wymagane dokumenty oraz ważność akredytywy dokumentowej.

Praktyka bankowa jest znacznie bardziej rozbudowana i w treści otwarcia akredytywy zamieszcza się także takie informacje, jak numer i data jej otwarcia, określenie rodzaju akredytywy dokumentowej, sposób za-

---

<sup>38</sup> A. Zacharzewski, *Akredytywa dokumentowa...*, s. 56.

<sup>39</sup> J. Pisuliński, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 179.

<sup>40</sup> OSP 1998, nr 4, poz. 16.

<sup>41</sup> L. Góralczyk, M. Karlikowska, K. Koperkiewicz-Mordel, *Polskie prawo bankowe...*, s. 152.

pląty, nazwę banku pośredniczącego, upoważnionego do zapłaty oraz dyspozycje płatnicze do zapłaty, instrukcje dla banku pośredniczącego odnośnie do awizowania, negocjowania lub potwierdzania akredytywy, wskazanie, kto ponosi koszty związane z jej obsługą<sup>42</sup>.

W chwili otwarcia akredytywy bank podejmuje zobowiązanie zapłaty, więc przed podjęciem takiej decyzji wymaga najczęściej od zleceniodawcy zabezpieczenia ryzyka z tym związanego, np. przez złożenie depozytu, uzyskania gwarancji bankowej innego banku, wystawienia weksli *in blanco* itp.

Zobowiązanie banku staje się wymagalne z chwilą przedstawienia przez beneficjenta dokumentów zgodnie z warunkami akredytywy, do których winno być dołączone żądanie zapłaty, jednakże przedstawienie samych dokumentów jest również uznawane za wystarczające<sup>43</sup>.

#### **IV. Funkcja zabezpieczająca**

Akredytywa dokumentowa, będąc przede wszystkim formą płatności w obrocie międzynarodowym, pełni także funkcje zabezpieczającą, ponieważ jako jedyna zabezpiecza równocześnie kupującego-zleceniodawcę oraz sprzedającego-beneficjenta. Na skutek otwarcia akredytywy beneficjent nabywa roszczenie do banku o zapłatę za własne świadczenie spełnione na rzecz zleceniodawcy, przy czym zobowiązanie banku jest niezależne od stosunku łączącego beneficjenta ze zleceniodawcą<sup>44</sup>. Beneficjent (sprzedający) nie ponosi ryzyka niewypłacalności zleceniodawcy (kupującego) oraz odmowy zapłaty, ponieważ zobowiązanie banku jest niezależne. Z kolei zleceniodawca minimalizuje ryzyko zapłaty przed otrzymaniem świadczenia od beneficjenta-sprzedawcy, ponieważ bank otwierający uzależnia wypłatę od przedstawienia dokumentów potwierdzających spełnienie świadczenia na rzecz zleceniodawcy.

W kontekście funkcji zabezpieczającej specyficznego znaczenia nabiera zaliczana do szczególnego rodzaju akredytyw – akredytywa standby (zabezpieczająca), wspomniana także w art. 85 ust. 4 pr. bank.

---

<sup>42</sup> B. Andrzejuk, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 267.

<sup>43</sup> L. Góralczyk, M. Karlikowska, K. Koperkiewicz-Mordel, *Polskie prawo bankowe...*, s. 152.

<sup>44</sup> J. Pisuliński, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 167.

Akredytywa tego typu przypomina charakterem gwarancję bankową, a powstała i często występuje w praktyce bankowej USA, gdzie wystawianie gwarancji bankowych stosowanych w Europie nie jest prawnie dozwolone.

Akredytywa standby na gruncie prawa polskiego może być traktowana jako szczególny rodzaj gwarancji bankowej. Różnice pomiędzy akredytywami sprowadzają się w istocie do pewnych technicznych procedur związanych z obsługą przez bank<sup>45</sup>. Akredytywa standby służy zabezpieczeniu przede wszystkim należytego wykonania zobowiązania zaciągniętego przez zleceniodawcę wobec beneficjenta. W jej treści zawarte jest zobowiązanie banku otwierającego do zapłaty określonej w niej sumy pieniężnej na pierwsze żądanie beneficjenta, w przypadku gdy zleceniodawca akredytywy nie wywiąże się z podjętych zobowiązań kontraktowych<sup>46</sup>.

Pomimo że akredytywa dokumentowa może być stosowana w każdej transakcji krajowej i zagranicznej kupna – sprzedaży towaru lub usługi, jest stosowana bardzo rzadko w obrocie krajowym, częściej w obrocie międzynarodowym, gdzie żądają jej eksporterzy zagraniczni. Akredytywa dokumentowa stosowana jest więc głównie między kontrahentami, którzy nie znają się bliżej, jak też w kontaktach z partnerami o wątpliwej wypłacalności.

Importery krajowi rzadko stosują ją z własnej inicjatywy, z powodu dużej czasochłonności, pracochłonności oraz kosztów związanych z obsługą tej formy płatności wynikających z opłat i prowizji bankowych. Mimo zalet akredytywy dokumentowej, w praktyce wolą zastosować rozliczenie w formie znacznie zwiększającej ryzyko, np. stosując inkaso dokumentowe.

---

<sup>45</sup> B. Andrzejuk, I Heropolitańska, *Gwarancje, poręczenia...*, s. 329 i nast.

<sup>46</sup> B. Andrzejuk, [w:] *Prawo bankowe...*, s. 266.